

GŁOS NOWEJ HUTY

1 (993)

9-15. I. 1976 r.

Cena 50 gr.

Załoga naszego kombinatu wykonała plan roczny z nadwyżką 434 mln złotych

Grudzień był okresem szczególnie wydajnej pracy, jak to zresztą jest zawsze na finiszu. Osiągnęła w tym czasie Huta naprawdę znakomite wyniki, w niektórych przypadkach — wręcz rekordowe. W rezultacie tego wielkiego i zespólnego wysiłku, jeden po drugim wydział meldował o przedterminowym wykonaniu planów rocznych.

— Jakże uzyskaliście nadwyżki i które wydziały spisały się najlepiej? — z pytaniem tym zwracam się do dyrektora produkcji HIL mgr inż. JANUSZA RAZOWSKIEGO.

— Plan grudnia ub. roku został wykonany w 105,4%,

wynik jest zatem bardzo dobry. Nadwyżka wyniosła — w tym jednym miesiącu — 140 mln złotych. Załoga Wielkich Pieców znacznie poprawiła swą pracę co umożliwiło uzyskanie doskonałych wyników w Zakładzie Stalowniczym

HIL. Osiągnął on w grudniu najwyższą produkcję w całej swojej historii. Dał dodatkowo 30,5 tys. ton stali.

Wszystkie nasze wydziały walownicze zakończyły plan miesięczny nadwyżkami. Na szczególne podkreślenie zasługują dobre wyniki Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Drogowej (Dokończenie na str. 2)

Předstawicielom władz centralnych i naszych jednostek nadzornych, konsulów generalnemu ZSRR w Krakowie, władzom miasta i powiatu, przedsiębiorstwom, instytucjom — wszystkim, którzy do Huty im. Lenina nadesłali życzenia noworoczne, serdecznie dziękuje w imieniu załogi

KOLEKTYW KIEROWNICZY HIL

Nowohucka oświata po VII Zjeździe Partii

Jak wyglądał rozwój szkolnictwa i oświaty w ostatniej pięcioletce? — Jakże decyzyjnie w sprawie oświaty zapadły na VII Zjeździe? — Jakże perspektywistycznie istnieją w obecnej pięcioletce?

Tym problemom było poświęcone spotkanie aktywów oświatowych Nowej Huty (tj. dyrektorów szkół, sekretarzy szkolnych POP, prezesów ogniw ZNP, oraz wyróżniających się nauczycieli). Spotkanie odbyło się 6 bm. w Urzędzie Dzielnicowym. Wzięli w nim udział m. in. I sekretarz KD PZPR Nowa Huta Antoni Mroczka, sekretarz KD PZPR Kazimierz Skoluba, kurator Jan Nowak, oraz zastępca naczelnika Urzędu Dzielnicowego Władysław Gofron.

Biorący udział w spotkaniu zast. kier. Wydz. Nauki KC PZPR tow. Czesław Banach ocenił rozwój szkolnictwa w minionym 5-leciu, stwierdzając, że w tym okresie dokonał się znaczny postęp w oświacie. Zrealizowano szereg cennych inicjatyw, mających na celu unowocześnienie naszego szkolnictwa. Liczne konsultacje władz z nauczycielami wykazały ogromne zaangażowanie kadry pracowników oświaty w

sprawy jej rozwoju. Rozwijala się baza oświatowa. W ub. pięcioletce na inwestycje w szkolnictwie wydano 20 mld złotych.

Tow. Banach dużo miejsca poświęcił modelowi szkoły nowoczesnej. Powinna ona być wielostronna i otwarta, a zagadnienia kształcenia i wychowania powinny w niej być sprzężone. Ale nie może być nadmiernie zintelektualizowana. Natomiast musi w niej wzrosnąć ranga pracy.

W czasie dyskusji mówiono wiele o zadaniach dla nauczycieli i pracowników oświaty wynikających z uchwał VII Zjazdu, a związanych także z reformą szkolnictwa. W Nowej Hucie zostaną utworzone 22 szkoły 10-letnie. Każda z tych placówek będzie musiała pomieścić ok. tysiąc uczniów. W nowym systemie oświatowym wzrosła rola przedszkoli, których jest za mało w nowych osiedlach dzielnic. Musi też ulec poprawie baza materialna szkolnictwa nowohuckiego, chociaż jest ona i tak lepsza, niż w innych dzielnicach. Zwracano też uwagę na problemy podnoszenia kwalifikacji nauczycieli i ich dokształcania.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

15 stycznia — akademie

W dniu 15 stycznia br. o godz. 17-ej odbędzie się w sali teatralnej HIL uroczysta akademie z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Krakowa, na którą złożą się w części oficjalnej przemówienie okolicznościowe i odznaczenia państwowe — cywilne i bojowe, a w części artystycznej — występy artystów krajowych i zagranicznych.

W ŚRODĘ — OBRADY KSR HIL

W dniu 14 stycznia o godz. 13 odbędzie się w sali teatralnej HIL posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego, na którym zostanie przedstawiony plan gospodarczy na rok 1976 oraz program działania zapewnający jego realizację.

Goście z Chile

Gladys Marin w Hucie im. Lenina



7 stycznia gościliśmy w Hucie im. Lenina Gladys Marin — sekretarza generalnego Związku Młodzieży Komunistycznej Chile, członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chile oraz towarzyszące jej osoby. Związek Młodzieży Komunistycznej Chile powstał w 1922 roku i w chwili przewrotu faszystowskiego liczył 80 tys. członków. Obecnie prowadzi on walkę z juntą wojskową Pinocheta, uczestnicząc w tworzeniu antyfaszystowskiego ludowego frontu młodzieży. Warto dodać, że 80 proc. więźniów politycznych w Chile stanowią młodzi ludzie do 25 lat.

Gladys Marin towarzyszyli m. in. przewodniczący ZG ZMS Krzysztof Trębaczewicz, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP oraz członkowie kolektynu kierowniczego HIL na czele z sekretarzem KF PZPR Józefem Węgłem.

Wiec, który odbył się w hali fabrycznej Walcowni Zimnej Blach, otworzył przew. ZF

ZMS Stanisław Kopka, witając Gladys Marin, która następnie zabrała głos. Oświadczyła ona, że naród chilijski podjął walkę z juntą faszystowską, przy czym korzysta on nie tylko z doświadczeń narodu polskiego w walce z faszysmem, ale również z doświadczeń w budowie socjalizmu. Naród Chili cieszy się także z osiągnięć narodu polskiego, które zostały podsumowane na VII Zjeździe PZPR. Następnie tow. Gladys Marin zwróciła uwagę na portret Louisa Corvalana znajdujący się w hali i zapewniła zebranych, że zostanie on uwolniony, a naród chilijski zwycięży w walce z juntą Pinocheta. Tow. Marin podziękowała w imieniu narodu chilijskiego za solidarność, którą okazuje naród polski.

Zebrani uchwalili rezolucję solidaryzującą się z narodem chilijskim i potępiającą juntę wojskową. (RD)

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Stalownia Konwertorowa, 2 stycznia, popołudnie, na stanowiskach pracy zmienia Tadeusza Ryszanka. O godzinie 14.00 nikt jeszcze nie wiedział, że obsada konwertora nr 3 ustanowi nowy rekord produkcyjny — spuści 16 wytopów w ciągu 8 godzin. Tego

jeszcze nie było w historii Stalowni Konwertorowej. Dotychczas tylko parę razy spuszczone 14 wytopów. I aż tu nagle taki wynik...

Jest to zasługa bezsporna pulpitowego konwertora Jana Kowalskiego, pracujący w



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

16 wytopów w ciągu 8 godzin!

swoim fachem 20 lat prowadził proces wytopiania po mistrzowsku. Doskonale „łapał” temperaturę spustu, analizę. Pod jego dyktando precyzyjnie i szybko wykonywano pozostałe czynności: pomiar temperatury, pobieranie prób, ładowanie złomu i zalewanie surówki. Nad całością tych prac czuwał brygadziśta Wiesław Baczyński. On też decydował o spuszczeniu stali, często nie czekając na analizę z laboratorium. Doświadczenie i oczy Browarnika i Baczyńskiego przyczyniły się przede wszystkim do sukcesu. Ale byli też inni.

W pierwszym rzędzie pozostali z obsady konwertora nr 3: Marian Mzyk, Henryk Polak i Marian Szarek. Oprócz nich na rekord pracowało wielu stalowników, z różnych stanowisk pracy. Rytmicznie dostarczano złom i surówkę na halę konwertorową. A ze wsadem, wiadomo, wciąż są kilipoty. Stąd też uznanie dla kierujących pracą na tych odcinkach: Stanisława Wilka i Andrzeja Kadziółki.

Na słowa uznania zasłużyli także suwnicowi, ci, którzy szybko przygotowywali wsad jak i ci, którzy szybko i bezawaryjnie ładowali go potem do konwertora. Nie było by też na pewno rekordu bez bardzo dobrej pracy rozlewaczy stali, przygotowujący zestawy, kafarowych żuźla i wielu innych. Bo na rekordy w stalowni, podobnie jak w sporcie pracują całe zespoły ludzkie.

A ten rekord jest naprawdę na poziomie światowym. Nie wiele bowiem stalowni w świecie osiąga takie wyniki. Stalownicy z konwertorowej wiedzą, że na ich produkt czeka cały kraj. Stąd też nie zawadza (mg.)

Opinie

Wróciłem z wczasów, które spędziłem w perle uzdrowisk polskich. Wypocząłem co nieco, ale najgorsze, że się mocno przyziębiłem. Byłem i tak szczęściarzem, iż udało mi się wrócić do domu, wielu z moich współtowarzyszy musiało pozostać w FWP-owskich łóżkach z wysoką temperaturą. Proszę nie sądzić, że się spiłem w noc sylwestrową i przeleżałem w śniegu. Nic podobnego. Sylwestra spędziłem tak trzeźwo jak za dziecięcych lat. Chciałem rzeczywistości wypocząć i przyłączyłem się do składkowej imprezy, którą organizowała najstarsza generacja. Młodzi wyfrunęli do ekskluzywnych lokali. Suma stu dwudziestu złotych od lebaka nie wydaje się zbyt duża — pomyślałem. Nie sądziłem jednak, że przy kapuśniaku, czarnej kawie, bez kieliszka czystej wódki, będę musiał dosiedzieć do północy w oczekiwaniu na otwarcie składkowego szampa, którego butelka wypadła na czworo. Wszystko jednak zrekompensowała świetna muzyka płynąca z płyt i sama sylwestrowa atmosfera.

Rano wstałem z łóżka, wypoczęty ale z moralnym kacem. Pamięć o składko-

wym Sylwestrze pozostanie mi jednak długo w pamięci. W moim wieku i zawodzie źle się czuje człowiek oszukiwany. Przygnębienie potęgowało jeszcze mocne przeziębienie.

Gdzie i kiedy się tak urządziłem — zastanawiałem się. Zawsze ubierałem się ciepło, nie przegrzewałem się a mimo to coraz gorzej się czułem. W końcu doszedłem gdzie leży pies pogrzebany.

wiadający za właściwą temperaturę w budynku zamieszkałym przez kilkadziesiąt osób! A więc powinien umieć nie tylko napalić w piecu, ale orientować się także jakie są skutki tego palenia. Tymczasem w naszym domu wypożyczonym kaloryfery nagrzane były do białości. To oczywiście musiało mu sprawnie satysfakcję zaprowadzić, bo przecież tylko za zimno karze się palacza.

Odkręcić czy dokręcić?

Wszystkiemu winien był palacz od centralnego ogrzewania. Choć nigdy nie interesowałem się tą grupą zawodową, doszedłem do wniosku, że nigdy nikogo nie należy lekceważyć.

Zatowałem, że nie zaprzyjaźniłem się wcześniej z naszym palaczem. Nie wiedziałem kim on był z wykształcenia, ale zaczęło mi świtać w głowie, jakie przygotowanie powinien mieć palacz, odpo-

Ale nasz palacz przechrzątnął sprawę. Ażby uniemożliwić indywidualne regulowanie przepływu ciepła w poszczególnych pokojach — zdemontował wszystkie kurki! W związku z tym wczasowicze musieli przez pełne dwadzieścia cztery godziny trzymać uchylone okna. I może byłoby wszystko w porządku, gdyby nie wiatr halny, który w środku pewnej nocy uderzył z taką siłą, iż wszystkie okna się pootwieraly na oścież. Trzeba było wyskakiwać w piżmach z łóżka, ażeby je zamknąć. To wystarczało, ażeby wielu ludzi się przeziębilo i to dość poważnie.

Czy fakt ten jednak kogoś wzruszył? Nie zwrócił uwagi i na ten przypadek sam palacz. Nie leży przecież, jak dotąd, w obowiązkach palacza, analizowanie temperatury w pokojach, które opala. A szkoda.

Dziś dopiero zdaje sobie sprawę, jak ważną rzeczą jest odpowiednio odkręcanie czy dokręcanie kurki przy utrzymywaniu właściwej atmosfery!

ZASTĘPCA

Załoga HiL wykonała plan roczny

(Dokończenie ze str. 1)

bnych Profili i Drutu, Walcowni Taśm oraz Zakładów — Walcowni Zimnych i Przetwórstwa Hutniczego w Bochni.

Wydział Rur Zgrzewanych pokonał już w znacznym stopniu trudności, z którymi borykał się od paru miesięcy. Dodatkowa jego produkcja wyniosła 1.300 ton rur stalowych. Zimowa aura przysporzyła wielu kłopotów naszym kolejarzom. Okazało się jednak, że kombinat dobrze przygotowany do pracy w warunkach zimowych. Wewnętrzne trudności, które się pojawiały zostały szybko opanowane.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że już w grudniu, a więc trzy miesiące przed terminem, osiągnęła pełną zdolność produkcyjną (pod względem ilości produkcji) załoga Walcowni Blach Karoseryjnych HiL. Wykonała ona plan z nadwyżką 5 tys. ton blachy.

Opanowały już swe wewnętrzne kłopoty nasze załogi wydziałów wstępnego przerobu. Skończyły się tak dotkliwie poprzednio kłopoty wsadowe. Wydziały te wykonały i przekroczyły swe plany.

— Proszę teraz o kilka zdań komentarza na temat wyników

produkcyjnych huty w skali całego roku.

— Wyniki te są dobre. Plan roczny HiL został wykonany, a dodatkowa produkcja przedstawia wartość 434 mln złotych. Uzyskaliśmy ten rezultat dzięki dużemu wysiłkowi całej załogi.

Rok 1975 charakteryzował się wielkimi trudnościami wsadowymi i surowcowymi, praca załogi nie była łatwa. Trudności nasze wynikały głównie z kłopotów przeżywanym przez załogę Wielkich Pieców, a mających swoje źródło w opanowywaniu produkcji na wysokim bogactwie wsadu.

Niemalże też były trudności remontowe spowodowane niedostatecznym ciągle potencjałem remontowym.

Uzyskane w ub. roku wyniki są efektem owocnego trudu całej załogi HiL i dozoru

technicznego, efektem ofiarności w pracy i ofensywnej postawy. Za to serdecznie dziękują hutnikom naszego kombinatu!

Przekazują również podziękowania za owocną pracę i za osiągnięte w trudnych warunkach rezultaty — załogom Zakładu Mechaniczno Odlewniczego HiL oraz służbom remontowym TM i TE, jak i załozce ZRH HPR. Wspólnie przyczyniali się one do skracania czasu remontów.

W okresie całego roku 1975 szczególnie dobrze i rytmicznie pracowała załoga Zakładu Kokschemicznego. Przyczyniła się ona w niemałym stopniu do przekroczenia zadań huty.

— A jakie są perspektywy pracy w nowym roku?

— Powiem tylko tyle, że zadania jakie stoją przed nami są trudne i bardzo mobilizujące. Jednak przy dobrej pracy całej załogi HiL są to zadania realne. Życzę pomyślnej ich realizacji, życzę hutnikom spokojnej i owocnej pracy!

(jd)

CHOCHLIK DAŁ O SOBIE ZNAĆ

...Ten nieznośny chochlik wykorzystał fakt, że podjął numer świąteczno-noworoczny redagowaliśmy i drukowaliśmy w krótszym o dwa dni terminie. Postą-

pił bardzo brzydko i wyprowadził w pole korektę w felietonie pt. „Nowy wydział huty”. Zmienił tysiące metrów kubicznych na metry, a miliardy złotych — na miliony. Odnosny fragment felietonu powinien brzmieć: „W skład kompleksu tej nowej Walcowni HiL wchodzi: budynek główny, 12 obiektów pomocniczych, 13 obiektów gospodarki energetycznej, ponadto 6 obiektów gospodarki transportowej. Nowy wydział HiL kosztuje krocie. Ogólna wartość realizacji tego zadania inwestycyjnego przekracza 4 miliardy złotych, a wartość samych robót budowlano-montażowych sięga kwoty 1 mld 650 mln zł. Liczby te dają się porównać li tylko do sum wydanych na budowę Walcowni Blach Karoseryjnych huty, która kosztowała również ok. 4 miliardów złotych”.

Przepraszamy Czytelników!

Dyskusja nad zadaniami 1976 roku

W dniu 14 stycznia br. obradować będzie Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina, która podejmie decyzję w sprawie planu społeczno-gospodarczego huty na rok bieżący są — zgodnie z dynamicznym rozwojem kraju — wyższe od zadań roku ubiegłego zwłaszcza w zakładach i wydziałach produkujących wyrób finalny.

Aby w pełni zabezpieczyć rytmiczną realizację planów oraz by zapoznać załogę z czekającymi ją zadaniami, w 13 zakładach i wydziałach huty odbyły się Konferencje Samorządu Robotniczego, na których przedyskutowano realność planu oraz zatwierdzono przedstawione przez kierownictwo gospodarcze programy przedsięwzięć zabezpieczających pełną realizację zadań.

Kierunek na jakość pracy

Na wszystkich posiedzeniach KSR dominowała tematyka podniesienia na wyższy poziom pracy w ogóle. Aktywny społeczny rekrutujący się w zasadniczej części z robotników i mistrzów produkcji przedstawił kierunki działań umożliwiające poprawę jakości pracy. I tak w Zakładzie Kokschemicznym główną uwagę skierowano na sprawne przeprowadzenie remontów baterii koksowniczych oraz pełne zabezpieczenie potencjału remontowego, w Zakładzie Stalowniczym główną troską będzie osiągnięcie co najmniej 6.600 tys. ton stali, co jest zadaniem nie łatwym, bowiem planuje się tam przebudowę konwertora nr 2. Również ważne zadanie czeka załogę Zakładu Przerobczego w Bochni, gdzie podjęta zostanie w drugim półroczu produkcja blach transformatorowych, produktu, którego technologię opanowały zaledwie 2 państwa w świecie.

O dalszą poprawę bytu załogi

Integralną częścią planu społeczno-gospodarczego są zamierzenia dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Generalnie w naszej hucie przewiduje się wzrost ilości wczasów pracowniczych, zabezpieczenie w pełni wypoczynku dla młodzieży szkolnej oraz wzrost ilości podawanych posiłków przez naszą placówkę OZR.

Dużą troskę przywiązuje się do poprawy warunków pracy w wydziałach i zakładach huty. Stąd przedstawione na posiedzeniach samorządu robotniczego zamierzenia poprawy warunków pracy spotkały się z pełną aprobatą. Jednakże dyskutanci programy te uważali za zadania minimum, bowiem istnieją realne poszerzenia tych programów o dalsze przedsięwzięcia. Dotyczy to zwłaszcza poprawy jakości posiłków, podniesienia na wyższy poziom estetyki pokoiów do śniadań, czy też funkcjonowania systemu dojazdów do pracy. O konieczności dogłębnego traktowania tych spraw przekonało się kierownictwo wydziału P-65, bowiem tam KSR uznała za niewystarczający plan poprawy warunków socjalno-bytowych i nie przyjęła go.

Pełne przedstawicielstwo

Na wysoką rangę zakładowych Konferencji Samorządów Robotniczych wpłynął fakt uczestniczenia w nich dyrektorów branżowych huty oraz członków kierownictwa politycznego huty. W gospodarskiej debacie w Zakładzie Surowcowym wzięli udział tow. J. Węgiel — sekretarz KF oraz dr Cz. Drożdż, który również uczestniczył w KSR P-65. W KSR Pionu Głównego Mechanika wziął udział sekretarz KF tow. Z. Surowiec. W konferencjach uczestniczyli również sekretarze RZK.

Przygotowania przed KSR HiL potwierdziły, że plan 1976 roku jest trudny i ambitny, ale również możliwy do wykonania. (Staż)

Dobrzy w pracy i służbie wojskowej

Do Huty im. Lenina bardzo często napływają listy pochwalne i dyplomy z Jednostek Wojskowych i Akademii dla pracowników HiL przebywających na ćwiczeniach wojskowych lub odbywających zasadniczą służbę wojskową.

W bieżącym miesiącu Komenda Wojskowa Kraków — Nowa Huta przekazała do kierownictwa Huty im. Lenina dyplomy uznania za wzorową służbę wojskową w czasie odbywania ćwiczeń wojsko-

wych dla pracowników naszego kombinatu.

Dyplomy otrzymali por. Julian Tokarz i kpr Czesław Chromik, są to wyróżniający się pracownicy w Pionie Głównego Automatyka. Wyróżniony został również st. szereg. Bogusław Domański, wzorowy pracownik Pionu Głównego Energetyka.

Ja mam czas...

Dziwne zwyczaje podczas pracy stosują niektórzy pracownicy MPK. Konkretnie chodzi mi o panią motorniczą z numerem służbowym 125. Pani ta prowadząc z zajeżdźni tramwaj linii 15 w dniu 27 grudnia 1975 r. około godz. 9.00 podczas przekładania zwrotnicy przed centrum administracyjnym HiL spotkała znajomą i wdala się z nią w rozmowę towarzyszącą trwającą prawie 10 minut. Gdy cierpliwość pasażerów zaczęła się już kończyć, zwróciłem się do pani motorniczej z prośbą, aby już jechała, a rozmowę skończy po godzinach pracy. W odpowiedzi usłyszałem słowa, które mnie zaskoczyły: „Panie, ja mam czasu kupa, a jak się panu coś nie podoba to mogę ucałać nie jechać”.

Ponieważ tak mnie jak i na pewno innym pasażerom spieszyło się bardzo a innego tramwaju

nie było postanowiłem więcej się nie odzywać, lecz cierpliwie czekać aż wielmożna pani motornicza zechce łaskawie odjechać. Słowa te zmieniły moje zdanie o tym, że przyczyna wyczekiwania pasażerów na przystankach tkwi w kłopotach z taborem i w niedoborze pracowników. Jasną rzeczą jest że jeżeli tramwaje bądź autobusy powierzone będą pracownikom o poglądach wyżej wymienionej pani motorniczej, to zawsze jeździć one będą niezgodnie z rozkładem. Sądzę, że dyrekcja MPK podejmie odpowiednie środki zaradcze, aby sytuacja tego typu więcej się nie powtórzyła. Środki komunikacji miejskiej są do użytku społeczeństwa, a nie stanowią prywatnej własności pracowników MPK.

STANISŁAW PAWUŁA korespondent

OZR wyjaśnia

W odpowiedzi na interwencję Redakcji „Głos Nowej Huty” w sprawie reklamacji złożonej przez pracowników Stalowni Martenowskiej — zawiadamiamy o podjętych krokach zmierzających do usprawnienia działalności stołówki nr 4.

W stołówce nr 4 przeprowadzono dwukrotną dezynsekcję tj. w dniu 4 i 30. XII. 1975 r., która okazała się mało skuteczną. Wtórna dezynsekcja zgłoszona na dzień 12. 01. 1976 r. Stołówka użytkowana jest w budynku socjalnym Stalowni i przeprowadzenie dezynsekcji w całym budynku przyniosłoby większe rezultaty. W roku bieżącym dezynsekcje w placówkach OZR przeprowadzane będą nowym sposobem i przewiduje się większą efektywność niszczenia insektów. Równocześnie informujemy, że w stołówce ist-

nieją przerwy w dopływie gorącej wody, co nie jest bez znaczenia w utrzymaniu stanu higieniczno-sanitarnego placówki.

Kierownik stołówki otrzymał na piśmie zarządzenie w sprawie wywieszenia „Książki skarg i wniosków” w miejscu widocznym i dostępnym dla konsumentów. Za uniemożliwienie wpisu do książki w dniu 4. 01. 1976 r. na zmianie popołudniowej ukarano karą regulaminową ob. Katarzynę Kwintę.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w placówkach OZR maksymalna gramatura porcji

mięsa wynosi 100 g. W związku z powyższym stwierdzenie gramatury 120 g kotlecia schabowego jest nieuzasadnione. W przypadkach braku posiłków na zmianach popołudniowych i nocnych podaje się porcje kiełbasy, których waga uzależniona jest od asortymentu wędliny i rodzaju posiłku. W sali jadalnej do dyspozycji konsumentów jest waga, na której można sprawdzać gramaturę posiłków.

Pragniemy równocześnie przeprosić pracowników ZH za zaistniałe niedociągnięcia i dołożyć wszelkich starań celem wyeliminowania nieprawidłowości w pracy stołówki nr 4.

WITOLD GRABOWSKI zast. kierownika OZR HiL

LIST UZNANIA

Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi przysłała list uznania dla por. rezerwy Władysława Walasa, mistrza w Pionie Ochrony Środowiska. W liście tym wyrażono podziękowanie rodzicom za wzorowe wychowanie syna na dobrego obywatela Polski Ludowej.

Kpr. pchor. Zbigniew Walas otrzymał tytuł PRZODOWNIKA NAUKI, DYSCYPLINY I PRACY SPOŁECZNEJ.

Wymieniony był aktywnym działaczem ZMS, jak również jednym z lepszych absolwentów XII Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie. Obecnie jest aktywistą KMW.

57 ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO



27 grudnia minieja 57 rocznica Powstania Wielkopolskiego — wielkiego, patriotycznego zrywu poznaniaków, przeciwko panowaniu niemieckiemu, uwiecznzonego pełnym powodzeniem. W powstaniu tym brał udział m. in. Jan Henkel, obecnie mieszkaniec Nowej Huty, emerytowany pracownik Huty im. Lenina. Jan Henkel jest jedynym uczestnikiem powstania mieszkającym w naszej dzielnicy. Poniższe zdjęcie przedstawia Jana Henkla (pierwszy od lewej) jako żołnierza oddziału powstańczego. Zdjęcie obok przedstawia jednego z dowódców Powstania Wielkopolskiego Stanisława Taczaka, późniejszego generała WP. (RD)

Kronika ZBoWiD



Staraniem kombatantów-hutników oraz b. żołnierzy walczących w szeregach PSZ na Zachodzie zostało zorganizowane w Klubie ZBoWiD HiL w dniu 19 ubm. uroczyste spotkanie dla przypomnienia 34 rocznicy walk pod Tobrukiem. Po zagajeniu przez przewodniczącego spotkania uczestników PSZ — mgr Mieczysława HERODA — bardzo ciekawą prelekcję wygłosił uczestnik boju na Pustyni Libijskiej mgr Tomasz SKRZYŃSKI, ilustrując przeżyciami z dzisiejszego Tobruku i Libii. Uroczystość uświetniona została występami zespołów artystycznych MDK im. J. Korczaka. Wykonawcy wzruszającej ballady o Tobruku — autor tekstu red. Adam ZARŃOWSKI i muzyki mgr Ludwik CZECH zostali obdarzeni wiązkami kwiatów.

W dniu 3 stycznia br. 4-osobowy zespół redakcji czasopisma kombatantkiego „Za Wolność i Lud”, z nac. red. Bohdanem ROZROPOWICZEM na czele w towarzystwie prezesa Okr. ZBoWiD Antoniego DAŁKOWSKIEGO zwiedził Muzeum Czynu Zbrojnego i zapo-

znał się z działalnością Oddziału Fabrycznego. Na spotkaniu ze zbawidowcami największego Koła zakładowego ZBoWiD ZB/HiL, na które przybyli m. in. sekr. KF PZPR HiL Józef WĘGIEL, poseł Kazimierz KURAS i dyr. HiL mgr inż. Franciszek WÓJCIK, prezes Koła ZB Zygmunt JAKUBOWSKI i kier. Zakładu ZB mgr inż. Jerzy LISZKA, poinformowano gości o działalności społecznej Koła ZBoWiD oraz o pracy zawodowej kombatantów, produkujących w inicjatywach produkcyjnych Zakładu ZB. Interesujące spotkanie zakończono zwiedzeniem stanowisk produkcyjnych ZB.

(JB)

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki składają Ludwikowi Światłowskiemu WSPÓLPRACOWNICY z NOT KOLEŻANKI I KOLEDZY



Dzielnicowy konkurs muzyki rozrywkowej

Młodzieżowy Dom Kultury w os. Na Stoku, działający pod patronatem Wydziału Kultury Urzędu Dzielnicowego, ogłosił ostatnio I Dzielnicowy Konkurs Muzyki Rozrywkowej „Nowohuckie Spotkanie Muzyczne — 75”. Do konkursu zgłosiło się 17 zespołów, reprezentujących różne placówki kulturalno-oświatowe i zakłady pracy. Zaprezentowały się one przed jury w czasie dwóch wieczorów i były to przesłuchania eliminacyjne. Koncert galowy natomiast odbył się dnia 19 grudnia br. Wystąpili w nim laureaci — Zespół Wokalny „Takt” oraz jako drugi — zespół „Motyle”. Ich mecenasami są: Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina oraz MDK Na Stoku. Wyróżnienie w kategorii wokalnej, zdobyła grupa wokalna reprezentująca Zespół Szkół Ekonomicznych Nr 2.

W kategorii zespołów instrumentalnych, Puchar Przechodni ani żadnej nagrody nie przyznano. Jedynie jury „z sympatią dostrzegło podjęcie przez grupę „Wulkany”, interesującej konwencji muzycznej jazzu tradycyjnego”. Dodajmy jeszcze, że „Wulkany” reprezentowały Klub „Kuznia” ZDK HiL.

O wiele lepiej powiodło się zespołom zaliczanym do kategorii wokalno-instrumentalnych. W jej ramach, Puchar Przechodni i pierwszą nagrodę przyznano Grupie „Medium”, reprezentującej organizatorów konkursu, czyli MDK Na Stoku. Dwie drugie nagrody rozdzielono pomiędzy zespoły „Bum” z MDK im. J. Korczaka i „Hatem” z SM „Hutnik”. W tej kategorii jury konkursu przyznało również trzecią nagrodę. Zdobył ją zespół „Mikstura”, reprezentant Zakładowego Domu Kultury „Budostalu”.

Jury konkursu, które „z satysfakcją stwierdza interesujący przebieg I Dzielnicowego Konkursu Muzyki Rozrywkowej”, ustanowiło specjalną, pozaregulaminową nagrodę honorową. Przyznano ją zespołowi „Miniatury” z MDK w os. Tysiąclecia.

W I Dzielnicowym Konkursie Muzyki Rozrywkowej, honorowe wyróżnienia przyniósł również indywidualnie następującym instruktorom zespołów uczestniczących w konkursie: Krzysztofowi Kuplewskiemu, Marianowi Markielowi, Romanowi Michalikowi, Jerzemu Sobeńce.

Posługując się dalej protokołem jury podkreślamy z satysfakcją interesujący przebieg tego konkursu oraz bardzo sprawną jego organizację. Ponadto jury jest przekonane, że kontynuacja inicjatywy MDK Na Stoku, jest celowa bo właściwie służyć będzie rozwojowi amatorskiego ruchu muzycznego w Nowej Hucie. My też co do tego jesteśmy przekonani!

Na zdjęciu — prezentujemy zespół wokalny „Takt” w czasie jego występów na centralnej uroczystości związanej z Ogólnopolskim konkursem „Trybuna Ludu”.

Dla społecznych kontrolerów — słowa uznania, dyplomy

Ponad 120 osób liczy Dzielnicowy Zespół Kontroli Społecznej. Chociaż jest to zespół stosunkowo młody ma na swoim koncie sporo osiągnięć, co podkreślano w trakcie ostatniego spotkania, w dniu 29 grudnia ub. roku, kontrolerów społecznych z władzami związkowymi dzielnicy i miasta.

Ogłoszenia drobne

WOJCIECH BEDNARSKI zam. Kraków, ul. Lublańska 16/105, zgubił legitymację szkolną nr 1/1h/73 — wydaną przez Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 w Krakowie — N. Hucie.

ANDRZEJ KONIECZNY zgubił legitymację szkolną ZSZ HiL. IRENEUSZ ZYGMUNT zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

Z Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej

Czym i jak będziemy gospodarować?

Na pierwszej w tym roku Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej, która odbyła się w poniedziałek analizowano wszechstronnie projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju dzielnicy, budżetu i programu czynów społecznych. W Sesji uczestniczył prezydent miasta Krakowa — Jerzy Pekała. Stąd też wiele wniosków kierowano bezpośrednio pod jego adresem. Szczególną zaś uwagę poświęcono sprawom budownictwa mieszkaniowego, inwestycji obiektów kulturalnych, szkół oraz sprawom służby zdrowia.

Z troską mówiono o przedłużających się terminach oddania do użytku szkół i przedszkoli w osiedlach — Niepodległości i Piastów, o Dzielnicowym Domu Kultury, którego budowa ciągle nie może ruszyć z miejsca. Za długo też trwają dyskusje na temat lokalizacji centrum handlowo-usługowego. W trudnej sytuacji znajduje się również Zespół Opieki Zdrowotnej. Zarówno szpital, jak i wiele przychodni wymagają bieżących kapitałowych remontów; za szczytła jak na potrzeby 240-tysięcznego rejonu leczniczego, jest kadra lekarzy i pielęgnia-

rek... Do budżetu dzielnicowego przybyła nam również w tym roku Szkoła Muzyczna w Niepodległości wymagająca poważnego wsparcia finansowego. Ten cały wachlarz spraw i potrzeb przedstawiono rzetelnie pod rozważanie radnym. Ci ze swej strony uzupełnili bogaty program zamierzeń.

W efekcie został uchwalony budżet dzielnicy na rok 1976 po stronie dochodów i wydatków w wysokości 313.498.000 złotych, jednak z propozycjami i wnioskami, które w imieniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przemysłowego przedłożył radny

Stanisław Suchoński. Wnioski te dotyczą ważnych potrzeb szacowanych na ponad 6 milionów złotych.

W trakcie poniedziałkowej Sesji zasłużeni pedagodzy naszej dzielnicy udekorowani zostali Złotymi Krzyżami Zasługi. Są to: Maria Borucka, Joanna Ciasłoń Pelagia Dziłki, Stefania Drukała, Maria Feluś, Tadeusz Polisz, Halina Miślałowska, Izabela Machniewicz, Bronisława Molenda, Genowefa Pawlik Halina Pietras, Stanisława Porębną, Rozalia Prochowicz, Rozalia Pietrzak, Kazimiera Polišńska, Tadeusz Roman, Felicia Salata, Władysława Syty, Janina Fraś. (R)

Twoj wkład w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — niezbędny.



Sylwestrowe szaleństwa już za nami...

Po balach sylwestrowych, których było w naszej dzielnicy co najmniej kilkanaście, każdy już zdążył dobrze się wypasnąć, a może nawet zapomnieć. My jednak nie zapomnieliśmy odnotować tego tematu chociażby tylko z kronikarskiego obowiązku.

W noc sylwestrową odwiedziłyśmy bal w Kasynie HiL i Ze-

spole Pieśni i Tańca. Na obu, pomimo ogromnego ścisaku, bawiono się wyśmienicie.

Na zdjęciu — pierwszy taniec już w nowym, 1976 roku. Puderwały się do niego dostojnie, wszystkie pary uczestniczące w balu zorganizowanym przez ZDK HiL w pomieszczeniach Zespołu Pieśni i Tańca. (OKT)



Jeszcze kilka dni temu walczyliśmy ze śniegiem; zasy, zamiecie paraliżowały ruch... i znowu zima zaczęła zmieniać oblicze. (OKT)

Nicemu się nie dziwiła. Nigdy też nie zapytała syna skąd ma pieniądze na adapter, na płyty, na kupowane sobie czasem modne ciuchy. On, 20-letni uczeń ostatniej klasy technikum otrzymujący czasem drobne, symboliczne kieszonkowe. Była nawet zadowolona, że — jak to określała — Zbyszek jest zaradny i daje sobie radę w życiu. Potem, gdy pewnego popołudnia przyszła do domu milicja nie chciała uwierzyć, że panowie w mundurach szukają jej Zbyszka. Fakt aresztowania przyjęła jako zwykłą pomyłkę. Bo przecież było wręcz dla niej nieprawdopodobnym, że Zbyszek może być przestępcą. Właśnie on,

Postanowiła walczyć o syna. Tak jak matka walczy o swoje dziecko. Była pewną, że ta jedna rozmowa w prokuratorstwie gabinetu wystarczy, aby ponownie wypuszczono na wolność Zbyszka. Przedstawiono jednak zarzuty. W jednej chwili zrozumiała, że tak naprawdę to wcale nie znała swojego jedynaka. W świetle dowodów okazał się być kimś zupełnie innym niż jej się to do tej pory wydawało. Niestety tak to zwykle bywa, refleksja była grubo spóźniona...

Zbigniew O. należał do tych chłopców, którzy cieszą się szczególnym powodzeniem wśród dziewcząt. Zbyszek widząc sprzyjającą „koniunkturę” postanowił odpowiednio wykorzystać opinię „przystojniaczka”. Partnerki do tzw. „chodzenia” rekrutował z grona nastolatki posiadających odpowiednio dobrze sytuowanych rodziców. Chętnie przyjmował prezenty poczynając od tych drobnych, a

Kronika sądowa

„Przystojniaczek”

skończywszy na tych wartościowych, liczonych już w setkach złotych. Nie wahał się także radzić kolejnym sympatiom aby to i owo wyniosły z domu w celu sponieważenia jakiejś tam broszki czy innego starocia np. z porcelany. Argumentacja zawsze była taka sama. „Stary” niczego już specjalnego nie potrzebują, my natomiast jesteśmy młodzi i mamy prawo do radosnego spędzania tego jedynego okresu w swoim życiu. Dziewczyny były posłuszne. Nie martwiła je nawet wizja do-

matyczną sytuację z ewentualnym samobójstwem (oczywiście jedynie zapowiedzianym), którego groźba zmusi „starych” do milczenia.

Agnieszka niestety zawiadła oczekiwania kochania. Gdy ojciec spostrzegł brak pieniędzy i zaczął beceremonialnie indagować córnię o przyczynę zniknięcia gotówki, dziewczyna zupełnie zapomniła o naukach Zbyszka i wyśpiewała wszystko co jej o pieniądzech było wiadomo. Łącznie z nazwiskiem amanta.

W trakcie przewodu sądowego Zbigniew O. szczerze przyznał się do popełnionych czynów wyrażając szczerą skruchę. Sąd biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego oraz to, że był uczniem ostatniej, maturalnej klasy technikum, wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności za wieszając wykonanie kary na okres lat 3. Stworzono więc szansę młodemu człowiekowi na u-normowanie swojego życia i wy-ciągnięcia z lekcyj właściwych wniosków. Zwłaszcza tego generalnego, iż życie na koszt dziewczyny czy kobiety może być atrakcyjne, lecz zawsze jest dla mężczyzny niebezpieczne...

J. HANDEK



Modę dziejącą przeważnie nie obejmują specjalne normy i nakazy. Tutaj przede wszystkim decyduje dobry gust i pomysłowość rodziców. Dzisiaj podajemy przykład świątecznych „krecji” dla dziewczynki i chłopca (3 i 5 lat).



Mysli nieuczesane J. St. Leca

— Gdyby to, co bije w nas, było naprawdę sercem, nie umierałoby, żeby nas zabić.
— Biedny, kto gwiazd nie widział bez uderzenia w zęby.
— Pierwszy człowiek nie czuł się samotny, nie umiał przecie liczyć.
— Gdy pomyłki będą rzadsze, będą bardziej wartościowe.
— Żyć współcześnie, jeśli nie możesz tego przełożyć na inny czas.
— „Każdy krok jest ryzykowny!” — zwykły mawiać pewien tancmistrz — „Może zrodzić nowy taniec”.
— Prawdziwy wybrańiec nie ma wyboru.
— Ile to ludzi podróżuje poza własne horyzonty.
— Ufajcie ludziom! Zdolni są do rzeczy wielkich.
— Sumienie miał czyste. Nie używane.
— Technika dojdzie do takiej perfekcji, że człowiek będzie się mógł obejść bez siebie.
— I cóż ty na to, fizyko?

Oziębłość stosunków pomiędzy ludźmi powstaje wskutek tarć pomiędzy nimi.

COŚ Z ŻYCIA

We wsi Piąza, koło Chrzanowa, na miejscowej plebani umieszczony jest zegar a pod nim napis:
„Jedna z tych godzin, będzie twoją ostatnią”
— Tyz prowa — jak by powiedział kol. Sadowski.

O SOKRATESIE

Spytano raz Sokratesa, kto jest chamelem:
— Ten, który gardzi podobnymi sobie.
*
Zapytano Sokratesa, jacy ludzie żalują tego co zrobili? Odpowiedział:
— Ci, co się ożenili.
*
Spytano raz pewnego Sokratesa, co to jest szlachetność? Odpowiedział:

Figlarna stylistyka

„Oddałam się pracy społecznej i zlamalam przy tym kość udową”.
„Gotowa jestem popełnić samobójstwo, najpierw na brygadziście, a potem na kierowniku”.
„Obywatelce należy się pomoc jako wdowie w wieku szkolnym mającej dzieci”.
„Opuściłem sześć dni pracy bez usprawiedliwienia. Krócej mówiąc, przez cztery dni znajdowałem się w stanie nie-trzeźwym, a pozostałe dwa dni, sam nie wiem z jakiego powodu, nie przychodziłem do pracy”.
„Prezydium MRN wydało pismo, które nie ma żadnej potencji w życiu codziennym”.
„Mąż od ośmiu lat choruje na II grupę inwalidztwa”.
„Woźny panuje nad sprzątaczkami w sposób wulgarny”.
„Sklepowych cechuje estetyczna i schludna higiena kultury osobistej”.
„Ob. H. B. przynosi moralną i materialną szkodę państwu — ziewając w godzinach nadliczbowych”.
„Pracowałem tam i z powrotem dwa lata”.

— Dusza z ciałem dobrze zmieszana jak woda z rumem.
*
Pewien młody człowiek ubliżał Sokratesowi, wytykając jego podle pochodzenie. Sokrates odpowiedział:
— Mnie przynosi hańbę mój ród, a ty swemu rodowi!
*
Sokrates spytany jak można wzbogacić się, odpowiedział:
— Jeśli się jest ubogim w żądze.

DIALOG

Pasąca się na łące krowa co chwilę podnosi łeb i przygląda się kotu.
— Taki mały i już ma wąsy? Na to kot:
— Taka duża i jeszcze nie nosi biustonosza!

MYŚLI PRZY LEKTURZE

— Jeśli w tej powieści jest bohater, powinien zabić autora.

SPOTKANIE

„Wygląda pan obrzydliwie zdrowo!”.

ZAPYTANIA DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo! Jestem nowohucianką od urodzenia. Obecnie studiuję na pierwszym roku Akademii Medycznej w Krakowie. W ramach programu nauczania mamy obowiązkową praktykę w poszczególnych szpitalach. Tam musimy wykonywać szereg prac, często fizycznych, pełnimy bowiem także i rolę salowych. W naszych obowiązkach leży również sprzątanie sal. Ponieważ dotąd nigdy nie zajmowałam się tymi czynnościami, sprawia mi to ogromne kłopoty. Chciałam zapytać, czy byłoby możliwe zaopatrzyć się w jakiś podręcznik traktujący o sprzątniu?

Szanowna Czytelniczko! Jeżeli do tego czasu pani matka występowała w charakterze podręcznika do sprzątania i zużyła się, to wtapimy czy uda się gdziekolwiek dostać nowy egzemplarz.

— Jak Szanowna Redakcja ocenia rok 1975?

— Dla naszej redakcji rok 1975 był trudniejszym niż poprzedni, ale łatwiejszym niż będzie bieżący.



KINA

SWIT od 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Przyjaciele Eddiego” prod. USA, od 15 lat.
SWIT mała sala do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Macunaima” prod. brazylijskiej, od 15 lat, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Dom lalki” prod. angielskiej, od 15 lat, od 13 do 16 bm. godz. 15.30, 17.30 i 19.30 „Bilans kwartalny” prod. polskiej, od 15 lat.
SWIATOWID od 8 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gdyby Don Juan był kobietą” prod. francuskiej, od 18 lat, od 12 do 13 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Trzecia córka” prod. ZSRR, od 15 lat, od 14 do 18 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Jak zdobyć prawo jazdy” prod. francuskiej, od 15 lat.
SWIATOWID mała sala od 8 do 11 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Wspaniały interes” prod. francuskiej, od 15 lat, od 12 do 14 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Witia, Masza i morska piechota” prod. ZSRR b/o, od 15 do 18 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Wiosna, panie sierżancie” prod. polskiej, b/o.
SFINKS od 8 do 11 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Porozmawiajmy o kobietach” prod. USA, od 18 lat, od 12 do 14 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Junga z Floty Północnej”, prod. radz. b/o.

TEATR LUDOWY

9 bm. godz. 11.00 i 16.00 „Goście hotelu Du Parc” (przedstawienie zamknięte), 10 i 11 bm. o godz. 19.15 „Drewniany talerz”, 12 bm. teatr nieczynny, od 13 do 16 bm. godz. 19.15 „Drewniany talerz”.

ZARZĄD DZIELNICOWY KLUBU ZBOWID

9. I. 1976 godz. 17.30 — Zebranie Sprawozdawcze DZ za 1975 rok w sali Klubu „Orbita” os. Centrum C blok 10.

13. I. 1976 godz. 18.00 — Akademia z okazji wyzwolenia Krakowa. Impreza, w czasie której zostaną wręczone odznaczenia dla komendantów odbędzie się w Szkole Muzycznej os. Na Skarpie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

PIĄTEK: 9.00 Dla szkół. 10.15 „Na nami szła śmierć” — film. 12.00 Dla szkół. 14.40 Kurs przygot. dla kand. na wyższe uczelnie. 15.50 NURT — Pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telesfora. 17.35 Szperacze. 18.05 Informator wydawniczy. 18.20 Człowiek i przyroda. 18.50 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Po drugiej stronie kamery — rep. film. z realiz. filmu „Noce i dnie”. 21.20 Panorama. 22.05 „Podróże z Hagawem”. 22.40 Dziennik. 22.55 Sport.

SOBOTA: 9.00 Dla szkół. 10.10 Piosenka dla Ciebie. 11.05 Dla szkół. 11.40 „Nie uciekniesz przed dziewczyną” — film fab. 13.10 Ukraina radziecka. 13.40 Postaw się, nie zastaw się. 14.30 Sobota młodych. 15.30 Studio-2.

NIEDZIELA: 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 W starym kinie. 11.45 Lektury Pegaza. 12.00 Dziennik. 12.20 Jubileuszowy koncert narodowy. 13.40 Piórkami i węglem. 14.05 Dla dzieci. 14.50 Losowanie Dużego Lotka. 15.05 Po drugiej stronie kamery. 16.05 Po drugiej — teletur-niej. 17.15 Refleksje obywatelskie. 17.30 Magazyn sportowy. 18.10 Co nowego panie Neegaad

— pr. muz. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Rodzina Whiteoaków”. 21.20 Róże Montreux. 21.45 Sam na sam. 22.45 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 15.50 NURT — Ekonomia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzyniec. 17.40 Echo stadionu. 18.05 „Dzień po dniu” — film. 19.00 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Sport. 20.25 Teatr TV: Antoni Czechow — „Płatonow”. 22.05 Między nami rodzicami. 22.45 Dziennik. 23.05 Serenady wieczorne.

WTOREK: 7.30 „Rodzina Whiteoaków”. 9.00 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Sylwetki X Muzy. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.55 Studio TV Młodych. 18.50 Fakty, Opinie, Hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Sport. 20.35 „Personel” — film TVP. 22.20 Dziennik. 22.40 Opera.

ŚRODA: 7.30 W drodze do nowego. 8.00 „Personel” — film TVP. 9.00 Dla szkół. 14.40 Kurs przygotowawczy. 15.50 NURT — Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.50 Wieczór w muzeum. 18.15 XYZ — cz. II. 18.40 Spotkania z medycyną. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Sport. 20.25 „Baxter” — film fab. 22.05 Dziennik. 22.20 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

NOWOROCZNE ŻYCZENIA DLA „GŁOSU”

Z okazji Nowego Roku nasza redakcja otrzymała wiele serdecznych życzeń z kraju i zza granicy, m. in. od Redakcji „Czerwonego Sztandaru” z Wilna, Redakcji „Trzynieckiego Hutnika” z Czechosłowacji oraz Redakcji „Unser Friedenswerk” z Eisenhüttenstadt.

Wszystkim, którzy o nas pamiętali składamy gorące podziękowania.

REDAKCJA „GŁOSU NOWEJ HUTY”

KACIK FILATELISTYCZNY

Echa VII Zjazdu PZPR

8 grudnia 1975 r. Poczta Polska wprowadziła do obiegu dwa nowe znaczki wydane dla upamiętnienia odbywającego się w tym czasie VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Znaczki przedstawiają: cyfrę arabską „7” utworzoną z taśmy, na której za pomocą perforacji przedstawiono napis „Zjazd PZPR” — nominalna znaczka wynosi 1,00 zł. Na znaczku o wartości 1,50 zł — napis PZPR umieszczony w konturach mapy Polski.

KAWAŁY — BANAŁY

PYTANIE

Po bardzo długim przemówieniu mówca zapytuje audytorium:
— Czy są jakieś pytania?
— Tak.
— Słucham?
— Która godzina?

— Mam tego dość — odpowiada rekrut — pan sam nie wie, czego chce!
— Co takiego?
— Zmienia pan decyzję co cztery sekundy!

MARZENIA

— Wyobraź sobie, że przystawka z szynką, barszcz litewski, poledwica z frytkami, lody, wszystko to kosztuje dwadzieścia dwa złote!
— A gdzie?
— Nigdzie, ale tanio. No nie?

REKRUT

Kapral wydaje rozkazy na ćwiczeniach: na prawo zwrot, w lewo zwrot, stój, naprzód marsz, padnij, powstań!
Nagle jeden z rekrutów wydała się z szeregu.
— Dokąd to idziecie? — zapytuje kapral.

TRAGICZNA PRAWDA

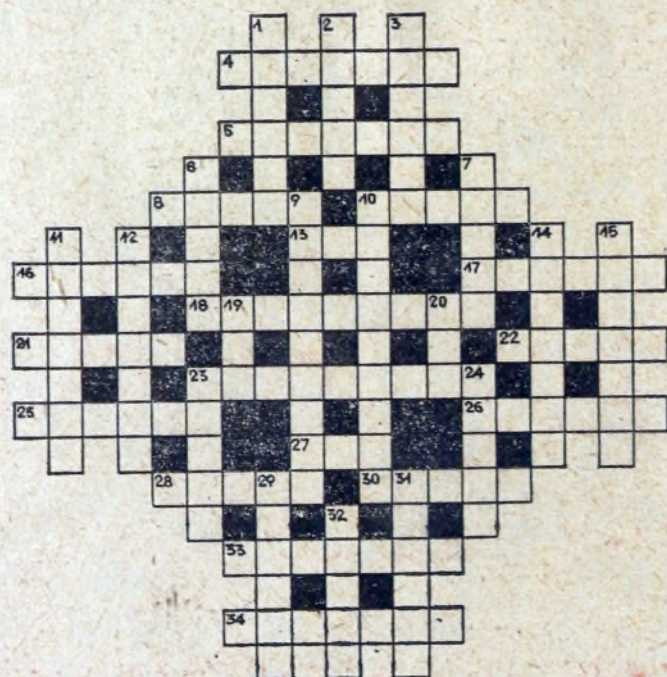
Lekarz zwraca się do żony zdanego przed chwilą pacjenta:
— Niestety, proszę pani, mąż już nigdy nie będzie mógł pracować. Ale na razie proszę zataić przed nim tę tragiczną prawdę.
— Dlaczego? To by mu popsulo samopoczucie.

ZWIERZENIA MAMY

Pewna dama zwierza się w towarzystwie: Mam trzy córki: Dłama im staranne wychowanie, zapewniłam wykształcenie, wszystkie trzy wydałam za mąż i, na koniec, wszystkie je rozwiódłam. A one i tak mają do mnie pretensje!



— Nie ukrywam, że jestem drobnych kości, ale za to zawsze byłem gruboskórny...
Rys. L. SZALECKI



ca, 34. czworobok o równych bokach i kątach.

Pionowo: 1. nieduża paka, skrzynka, pudełko, 2. bęsztyk tatarski, 3. drugie pod względem powierzchni państwo świata, 6. diabeł, szatan, 7. jednowymiarowy twór geometryczny, 9. postać wrodzonego upośledzenia umysłowego z typową budową twarzy, 10. teoria ewolucji organizmów żywych, 11. pojazd drogowy bezsilnikowy łączony z ciągnikiem siodłowym, 12. jeden z urzędników nadwornych w dawnej Polsce, 14. sztuczny satelita, 15. napój z wódki i miodu, przyprawiony korzeniami, 19. Muha-med, 20. główny urząd do spraw wywiadu w USA, 23. zatoka morska odcięta od pełnego morza mierzają, 24. do zatykania butelki, 29. przygotowanie gleby pod zasiew, 31. coś opracowanego pisemnie, dokumenty doty-

czące danej sprawy, 32. jajko wszy.

Wśród czytelników, którzy do dnia 15 bm. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 50 WYŁOSOWALI:

1. Jan Niesporok, skr. poczt. 101, 30-969 Kraków; 2. Mirosława Dill, os. Na Lotnisku 6/7, 31-802 Kraków; 3. Krystyna Drozd, Na Lotnisku 17/93, 31-803 Kraków; 4. Grażyna Blecharz, os. Kazimierzowskie 7/360, 31-839 Kraków; 5. Henryk Kasiński, os. Na Stoku 25/1, 31-704 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HASŁEM

„Z optymizmem wkraczamy w nową pięćdziesiątkę”.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie: Jerzy Danek — zastępca redaktora naczelnego, Ryszard Dzieszyński — redaktor działu społeczno-politycznego, Marian Oleksy — redaktor naczelnny, Henryka Rosiek — redaktor działu miejskiego, Danuta Rybaczek — sekretarz odpowiedzialny redakcji, Marian Suda — redaktor działu sportowego. Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. Wielopole 1.

Poziomo: 4. stolica Wenezueli, 5. zapora drogowa, 8. muł, 10. zabił Goliata, 13. owad cienki w talii, 16. uзда, 17. przywóz towarów z zagranicy, 18. konfederacja magnacka przeciwko Konstytucji 3-go Maja, 21. jedna z dróg dla podróżujących samochodów w wadze, 22. 12 cali, 23. targowisko z zieleniną, 25. fuga, szczelina między ceglami, wypełniona zaprawą murarską, 26. sąd, przekonanie, pogląd, 27. zespół opieki zdrowotnej, 28. surowica lecznicza, 30. hotel przytułku 3-go Maja, 31. jedna z dróg dla podróżujących samochodów, 33. koniec, kres, grani-

zachodniej i środkowej pogoda zmienia się niemal z dnia na dzień, przy czym dni ciepłych jest więcej niż mroźnych. Ostatnio wystąpiły bardzo silne mrozy w Europie wschodniej, także w północno-wschodnich częściach Polski. W środę rano notowano w Suwałkach —21 st., a w południe —18 st.!

W górach, a także na Podhalu i Podkarpaciu leży bardzo dużo śniegu, w partiach szczytowych grubość pokrywy śnieżnej wynosi ponad 1 m, na pogórzu ponad pół metra. Warunki narciarskie są dobre, przestrzega się jednak przed niebezpieczeństwem lawin pyłowych.

Podczas ostatnich szaleństw pogody nasze samopoczucie było mizerne. Dokuczają dolegliwości sercowe, reumatyczne, nerwice. Jak długo zima się nie ustabilizuje, trudno będzie o zasadniczą poprawę. **PROMYK**